

zastosowanie nowe przepisy. Nie będzie również potrzeby powtarzania czynności dokonanych w ramach tych postępowań, jeżeli dokonano ich z zachowaniem przepisów dotychczasowych.

• Organizacje przysnęły

Wygląda na to, że jedyną organizacją zawodową, która zareagowała na projekt nowelizacji (wysyłając 16 marca wniosek do marszałka Senatu) jest Polskie Towarzystwo Geodezyjne. W ocenie PTG uzasadnienie senackiego projektu nowelizacji *Prawa geodezyjnego i kartograficznego* w zakresie kontrowersyjnego art. 12b ust. 5 (dotyczącego klauzulowania) nie spełnia wymagań

formalnych określonych w Regulaminie Senatu.

Projekt ten, zdaniem organizacji, wadliwie definiuje cel nowelizacji, co skutkuje brakiem innych niezbędnych elementów uzasadnienia wymaganych senackim regulaminem. „*W tym stanie rzeczy projekt ustawy – wbrew przedstawionemu uzasadnieniu – nie eliminuje rzekomych niespójności i wątpliwości interpretacyjnych, gdyż tych niespójności i wątpliwości nie ma, ale radykalnie zmienia obecne zasady wykonywania prac geodezyjnych i prac kartograficznych*” – pisze Towarzystwo.

Ponadto organizacja wskazuje, że skoro Senat zamie-

rza nowelizować przepisy z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej, to swoje propozycje powinien poprzedzić uzyskaniem ekspertyzy prawnej Biura Legislacyjnego Senatu w kwestii zgodności z konstytucją. Istniejący od ponad 20 lat model tej odpowiedzialności jest zdaniem PTG wadliwy systemowo. Ustawa w sposób nieuprawniony przekazuje bowiem kompetencje do sprawowania pieczy nad wykonywaniem zawodów zaufania publicznego, a więc prerogatywę należną wyłącznie samorządowi zawodowemu, organom władzy wykonawczej (organom rządowym) oraz podmiotom im podległym.

• Co dalej?

Zgodnie z procedurą legislacyjną senackim projektem zmian w *Pgik* zajmie się teraz marszałek, który sprawdzi go pod względem formalnym. Następnie odbędą się trzy czytania projektu: pierwsze – w odpowiedniej komisji, a dwa następne – na posiedzeniu Senatu. Inicjatywę ustawodawczą zwieńczy głosowanie. Jeśli projekt zostanie przyjęty większością głosów, trafi do Sejmu. Nowelizacja miałaby wejść w życie 1 lipca br. Dodajmy, że Senat stosunkowo rzadko korzysta z możliwości inicjatywy ustawodawczej. W tej kadencji stało się tak 54 razy, z czego w 9 przypadkach projekt nie opuścił tej izby. ■

Komentarze na Geoforum.pl do wiadomości o wniosku PTG do Senatu ws. nowelizacji *Pgik*

~**obserwator** | 2015-03-18 09:43:44
Brawo PTG!

~**xgeo** | 2015-03-18 10:15:37
Bardzo fajnie napisane pismo. Po obejrzeniu wideo mam wrażenie, jakby to jakiś znajomy z ministerstwa, żeby nie powiedzieć – z urzędu, próbował przepchnąć poprawki poprzez przewodniczącego komisji.

~**nadzieja** | 2015-03-18 13:02:10

Miejmy nadzieję, że po tym piśmie senatorowie zorientują się, że ktoś chce ich „zrobić w bambuko”.

~**smutek** | 2015-03-18 14:07:01

Na wideo z posiedzenia komisji, widać wyraźnie, że senator, który wystąpił z inicjatywą ustawodawczą „ni w ząb” nie wie, o co chodzi. Przecież to kompromitacja Senatu...

~**1565fg^** | 2015-03-18 16:24:44

Jeśli PTG uważa, że nie ma niespójności w zakresie przepisów o klauzulowaniu i wszystko jest jasne, to niech odpowie, dlaczego zdecydowana większość powiatów pobiera opłaty od geodetów? Przypadek jakiś czy jak?

~**mówię jak jest** | 2015-03-18 16:41:55

Odpowiedź jest prosta. Większość powiatów działa na podstawie szkoleń organizowanych przez GUGiK i wcale się z tym nie kryją. Wręcz przeciwnie, ogłaszają to „wszem i wobec”, złorzecząc przy okazji, że na każdym szkoleniu co innego, zależy kto szkoli, a oni muszą robić, tak jak każe GUGiK i WINGiK przeszkolony przez GUGiK...

~**uhaaa** | 2015-03-18 18:36:17

Do 156... – Chłopie, aleś pytanie walnął, nie załamuj mnie. Uważasz, że wyrocznia absolutnej prawdy jest to, jak sprawę widzą powiaty? O matko...

~**Rozum** | 2015-03-18 19:14:25

Zgadzam się ze 156. Działania podyktowane ambicjami, a nie chęcią poprawy sytuacji. Jeśli przepisy są niejasne, niespójne, to trzeba je poprawić. I brawo Senat za inicjatywę! PTG najpierw skarży przepisy, opisuje jakie są niespójne, a teraz, jak została podjęta próba ich uporządkowania, robi aferę?

~**BekaZGugika** | 2015-03-18 19:49:45

Do Rozum. Działania poparte jak najbardziej ambicjami.

Ambicjami pracowania i życia w państwie prawa. Przepisy są jasne, potwierdziły to wyroki WSA. I nie klaszcz Senatowi za inicjatywę, bo... to nie jest jego inicjatywa, patrz: film z posiedzenia komisji.

~**Leszek Piszczek** | 2015-03-19 08:17:39

Jest to już trzeci, po „licencjach” i „komisjach dyscyplinarnych” będących organami rządowymi, zabieg obdzierający nas z uprawnień koniecznych do wykonywania naszego zawodu. Chyba już najwyższy czas zastanowić się nad tym, do czego takie działania GGK i GUGiK wobec zawodu geodety uprawnionego zmierza. Te „samodzielne funkcje”, o których mowa w art. 42 ustawy, zostały zdegradowane do prawa wykonywania wyłącznie prac geodezyjnych, czyli tego samego, co może geodeta bez uprawnień, a nawet osoba niebędąca geodetą! Czy w tej sytuacji dyskusja o zawodzie geodety jako zawodzie zaufania publicznego ma jakkolwiek sens?

~**troll** | 2015-03-19 23:43:02

Żądamy uznania firm wykonawców robót geodezyjnych za twórców tzw. zasobu i w związku z tym BEZPŁAT-

NEJ obsługi! Bez żadnych licencji i opłat!

~**wioletta** | 2015-03-20 00:58:23

Panie Leszku, myślę, że możemy na długo zapomnieć o zawodzie zaufania publicznego. Powiedzmy sobie jasno: ten zawód się skończył! Dziś naprawdę każdy może być geodetą, byle tylko miał pieniądze i 3,5 roku na tzw. studia. To jest smutne, ale prawdziwe.

~**Łukasz** | 2015-03-20 08:49:02

Po nowelizacji wszystko zostało wywrócone do góry nogami, a tak naprawdę chodziło o zbudowanie przepisów wokół cennika. Konsekwencje są opłakane. Dziś wykonujemy ni by pracę dla zamawiającego, a spełniamy życzenia jakiegoś urzędnika. I to jest właśnie władza absolutna. Po co w ogóle jakieś klauzule? Po co ten element urzędniczego szantażu? Robią z nami, co chcą, wielokrotnie przekraczając prawo, a wielu z nas nawet nie pisnie. Ponadto ustawodawca nie zdaje sobie chyba sprawy z konsekwencji. Wiele kluczowych inwestycji spóźnia się „przez geodetów”, a tak naprawdę przez durne przepisy.

Wybór i skróty redakcji